DZIŚ PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ

WYDANIE A

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XXI. Kraków, piątek 12 sierpnia 1938 Nr 221

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 GROSZY WIECZORNE

Samoloty niemieckie nad Czechosłowacją

Protest posła czechosłowackiego w Berlinie

Praga, 12. 8. Nowe incydenty (zabójstwo Niemca Baierlego przez socjal-demokratę niemieckiego i przeloty samolotów niemieckich ponad terytorium czechosłowackim) mogą być uważane za

próbę storpedowania akcji lorda Runcimana.

Wczoraj znowu powtórzył się (już po raz trzeci w tym tygodniu) wypadek

przelotu samolotu niemieckiego

nad terytorium czechosłowackim. Rano około godz. 8 pojawił się samolot z widoczną literą D (Deutschland) między Kernowem i Opawą, przeleciał około 50 klm. ponad terytorium czechosłowackim i powrócił na terytorium niemieckie. Samolot czynił próby otoczenia się chmurą, co mu się jednak nie udało.

Poseł czechosłowacki w Berlinie otrzymał

polecenie zaprotestowania

przeciwko powtarzającym się przypadkom zabłąkania się samolotów niemieckich nad terytorium czechosłowackie.

* * *

Praga 12. 8. Czeska Agencja Telegraficzna komunikuje: Wczoraj o godz. 8-ej rano patrol policyjny spostrzegł samolot niemiecki, który ukazawszy się od wiosek niemieckich Turkau i Aussig, przeleciał nad granicą czechosłowacką, kierując się ku miejscowości Koterinky.

Minąwszy ją, samolot kontynuował lot nad terytorium czechosłowackim wdłuż granicy do Krnova. Podczas lotu samolot stosował sztuczną mgłę.

Wkrótce potem spostrzeżono go nad Neplochonicami (okręg opawski). O godz. 8 m. 30 patrol policyjny stwierdził obecność samolotu niemieckiego nad wioskami Drzkowice i Jorkowice (okręg opawski). Patrol zdołał sfotografować ślady zasłony dymnej nad Opawą. Samolot powrócił do Niemiec tą samą drogą, jaką przybył nad terytorium Czechosłowacji.

kich, socjal - demokraci niemieccy nie posiadają obecnie żadnego znaczenia politycznego, a zatem rozmowy lorda z nimi mogą być prowadzone tylko

dla „osobistej przyjemności lorda"

jak pisze złośliwie oficjalny organ partii Niemców sudeckich, t. zw. „Niemiecko - Sudeckie Listy Prasowe". Nie mogą jednak rozmowy te leeżć w ramach misji lor da Runcimana.

Berlin, 12. 8. Niemieckie koła polityczne zaczynają okazywać bardziej wyraźny brak zaufania, a nawet i niezadowolenie, z dotychczasowych prac lorda Runcimana. W szczególności nie podoba się tutaj pełny obiektywizm angielskiego doradcy, informującego się o stosunkach Niemców suedckich u wszelkich źródeł dostępnych, nie pomijając nawet niemieckich socjalistów.

Wczorajsze wręczenie przez przywódcę niemieckich socjalistów Jakscha memoriału do rąk lordowi Runcimanowi wywołało w prasie niemieckiej oburzenie. „Völkischer Beobachter" pisze, że o ile dziwne jest już samo przyjmowanie przez lorda Runcimana przywódcy niemieckich separatystów. o tyle wręczenie przez niego memorału, właśnie wkrótce po morderstwie w Glaserwald, stanowi szczyt bezczelności. Zdaniem kół niemieckich, do reprezentowania interesów niemieckich w Sudetach uprawniona jest bowiem jedynie partia Niemców sudeckich a stawianie ze sobą na jednej platformie innych grup politycznych jest niedopuszczalne.

Ządają monopolu!

Hitlerowcy czescy nie uzna ją żadnej partii poza sob

Praga, 12. 8. Lord Runciman odbył znowu dłuższą, bo przeszło uwugodzinną, rozmowę z delegacją Niemców sudeckich. Na konferencji tej lord Runciman postawił po raz pierwszy Niemcom sudeckim

konkretne pytania co do ewentualnych ustępstw

w pewnych punktach spornych, na co jednak Niemcy sudeccy nie dali konkretnej odpowiedzi.

Dziś przyjmie lord Runciman przedstawicieli socjal - demokratów niemieckich, kórzy wręczą mu swój memoriał. Niemcy sudeccy zdradzają poirytowanie z tego powodu, że lord Runciman „wdaje się w rozmowy" również i z niemieckimi socjal-demokratami. Zdaniem Niemców sudec-

Pogrzeb Baierlego

Praga 12. 8. Wczoraj odbył się w m. Hartmanitz pogrzeb henleinowca Bayerle'go, zamordowanego przez niemieckiego socjalistę. W pogrzebie wzięło udział 16-tu posłów niemieckosudeckich oraz złożono dwa wieńce, jeden od Henleina, drugi od stronnictwa. W pogrzebie wzięło udział 4.500 henleinowców ze 180 chorągwiami stronnictwa oraz chorągwią państwową. Porządku nie zakłócono.

Nad grobem przemawiał senator Ludwik Frank, oświadczając m. in.: „Nad otwartą mogiłą oskarżam system, który wykrętnie ukrywa bezprawie, by fałszować rzeczywistość. Oskarżam system, który zamiast pojednania narodów służy nienawiści i który toleruje, by szerzenie nienawiści doprowadzało do mordów, system politycznej sprawiedliwości skierowany z całą surowością przeciwko Niemcom sudeckim oraz stosowany bardzo pobłażliwie wobec ich przeciwników". Następnie przemawiał zastępca Henleina Karl Herman Frank.

Zjazd Stronnictwa Narodowego w Poznaniu

i manifestacja ludowców w Warszawie

Dwie zakazane imprezy polityczne

Warszawa, 12. 8. (A) Zarząd powiatowy Stronnictwa Ludowego otrzymał od Komisariatu Rządu w Warszawie odmowę na złożone podanie w sprawie udzielenia zezwolenia na manifestacje w dniu 15 sierpnia. Decyzja Komisariatu Rządu wywołała w kołach Stronnictwa Ludowego wielkie wrażenie, gdyż przypuszczano, że zezwolenie takie zostanie udzielone i przygotowania do wielkiej manifestacji w Warszawie były już posunięte bardzo daleko. Stronnictwo Ludowe złożyło odwołanie od tej decyzji do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Równocześnie wojewoda poznański zakazał urządzenia zjazdu Stronnictwa Narodowego w Poznaniu w dniu 15 sierpnia. Manifestacje Stronnictwa Narodowego w Poznaniu miały być największe w Polsce w tym dniu. Stronnictwo Narodowe miało zamiar zgromadzić 40 tys. osób. Zapowiedzi o zjeździe w Poznaniu były nawet już podawane przez radio poznańskie.

Kiepura przed sądem

Głośny proces z oskarżenia mec. Hofmokl-Ostrowskiego

Warszawa, 12. 8. (A) Dzisiaj o godz. 1-ej rozpocznie się w sądzie grodzkim sensacyjny proces przeciwko Janowi Kiepurze, o znieważenie stanu adwokackiego, wytoczony mu przez głośnego adwokata warszawskiego Hofmokl-Ostrowskiego.

Jak wiadomo, proces powstał na tle konferencji prasowej, podczas której Kiepura miał się wyrazić, że gdyby nie było opery zostałby on najprawdopodobniej adwokatem lub pasał by świnie. Przed procesem nadesłał Kiepura do Syndykatu Dziennikarzy w Warszawie obszerne pismo, stwierdzając, że sprawa wyrządza mu ogromne szkody osobiste i ponadto szkodzi polskiej propagandzie zagranicą, gdyż w wielu pismach europejskich i amerykańskich ukazały się o tym obszerne wzmianki.

Kiepura twierdzi, że w rozmowie z dziennikarzami wyraził się, że gdyby nie poświęcił się sztuce, to zostałby pewnie aplikantem adwokackim w Koziej Wólce. A trzeba wiedzieć, że przez pewien czas studiował on na wydziale prawniczym w warszawskim uniwersytecie. Poza tem mówił że gdyby nie jego ambicje życiowe to może byłby pastuchem, ale nigdy w życiu nie obraził stanu adwokackiego.

Syndykat Dziennikarzy przeprowadził dochodzenia i stwierdził, że relacja Kiepury jest istotnie zgodna ze stanem rzeczy. Dzisiejszy proces będzie najprawdopodobniej odroczony, gdyż Kiepura przebywa obecnie w Belgii.

Francuskie miejscowości kuracyjne przepełnione turystami

Paryż, 11. 8. Pomimo alarmu na temat sytuacji walutowej i trudności przed jakimi może się znaleźć skarb francuski na jesieni, prasa paryska notuje szereg objawów pomyślnych, jakie ostatnio dają się zauważyć w gospodarstwie kraju.

Na pierwszym miejscu zwraca uwagę spadek cen. Ogólny wskaźnik cen hurtowych za ostatni tydzień wykazał poważną zniżkę z 662 pkt do 640. Wskaźnik cen produktów spożywczych spadł z 668 na 613. Zniżkę tę przypisuje się w pierwszym rzędzie dobrym zbiorom tegorocznym. Drugim pomyślnym objawem na odcinku gospodarczym jest niezwykle udany sezon turystyczny, który zapewnia w tej chwili Francji dowóz dewiz zagranicznych i podtrzymuje sytuację w dziedzinie monetarnej. Sfery hotelarskie oświadczają, że od r. 1926 we Francji nie notowano tak znacznego napływu turystów, jak w roku bieżącym.

Wszystkie ważniejsze miejscowości kuracyjne są przepełnione. Aix Les Bains przepełnione jest głównie dawnymi stałymi kuracjuszami Karlsbadu, Marienbadu, czy Piszczan, których z Czechosłowacji wystraszył niepokój panujący w tym kraju.

W Chamoix, gdzie jak wiadomo bawiła niedawno królowa holenderska oraz król belgijski, hotele odmawiają przyjmowania nowych gości, podobna sytuacja panuje w wielu miejscowościach Kazurowego wybrzeża i w Bretanii. Do fali turystów obcych dołącza się również napływ Francuzów, którzy po wprowadzeniu przed dwoma laty płatnych urlopów pracowniczych zasilają obecnie poważnie krajowe miejscowości wypoczynkowe. **Turyści zagraniczni, udający się w chwili obecnej do Francji, nie mając z góry zamówionych miejsc narażają się na poważne trudności ze względu na brak wolnych pomieszczeń w hotelach.**

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 12. 8. (A) W dzisiejszym dniu ciągnienia Loterii Państwowej padła główna wygrana 150.000 zł. na nr 68400, 50.000 zł. na nr. 63924, 15.000 zł. na nr. 77635, 10.000 zł. na nry 53222, 65437,, 5.000 zł. na nry 36838, 45249, 53894, 88114, 146869, 2.000 zł. na nry 208, 1306, 12660, 53742, 99167, 105243, 116277.

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa, 12. 8. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 125, Żyrardów 63, Węgiel 33, Cukier 39½, Starachowice 43, Lilpop 93. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3% inwestycyjna I. em. 83¼, II. em. 82¾, 4% dolarowa 42¾, 5% konwersyjna 69¼. 4½ % wewnętrzna grube odcinki 67 3/8, 4% konsolidacyjna grube odcinki 67. Tendencja nieco mocniejsza.

KTO DOSTAJE TE „SUBWENCJE"

Warszawa, 12. 8. (A) Korespondenci zagraniczni w Zurychu otrzymali wiadomość, że ministerstwo propagandy Trzeciej Rzeszy ustaliło budżet na subwencje dla prasy zagranicznej w wysokości 26.800 tys. marek w złocie. W budżecie tym przy słowie „Polska" figuruje suma 1,200 tys. marek w złocie.

—oo—

Samolotem z Francji do Ameryki

Paryż 12. 8. Dnia 15 sierpnia nastąpi inauguracja stałego połączenia lotniczego między Francją a Stanami Zjednoczonymi. Komunikację utrzymywać będzie największy wodnopłatowiec francuski „Lieutenant de Vaisseau Paris". Statek ten dnia 15 sierpnia opuści lotnisko pod Bajenną i przez Lizbonę i wyspy azorskie uda się do Nowego Jorku. W czasie przelotu wodnopłatowca przez Ocean Atlantycki na oceanie znajdować się będzie okręt francuskiego instytutu meteorologicznego Carimare, którego zadaniem będzie utrzymywanie łączności radiowej z hydroplanem.

—oo—

Nowy dziekan Rady Adwokackiej w Krakowie objął urzędowanie

Kraków, 12 sierpnia

W dniu dzisiejszym nastąpi oficjalne przejęcie aktów nowego dziekana Izby Adwokackiej w Krakowie mec. dr. Rowińskiego z rąk ustępującego dziekana dr. Jakubowskiego. Obejmą również urzędowanie w dniu dzisiejszym prezes sądu dyscyplinarnego mec. Jurczyński i rzecznik dyscyplinarny mec. dr Wasilkowski, odbierając akta od swych poprzedników.

—oo—

ZAWÓD: GÓRAL

W jednym z dzienników stołecznych znajdujemy sprawozdanie z odbytego w Zakopanem zjazdu rodziny Krzeptowskich. Czytamy tam m. in.:

„Wielu po staremu jest góralami, lecz również wielu reprezentuje im zawody. Są wśród nich sportowcy, urzędnicy samorządu, dwóch jest księżmi, kilku oficerami, wielu z nich służyło w legionach".

Podobno nawet jeden z nich porzucił niedawno mało rentowny zawód górala, gdyż udało mu się dostać na cały sezon lukratywną posadę Kaszuba nad polskim morzem.

Wspólne polowania -- ale na jaką zwierzynę?

O czym Balbo rozmawia z Goeringiem

Berlin, 12. 8. W skwarze upalnego lata opinię niemiecką interesuje w dalszym ciągu wizyta marsz. Balbo w Niemczech, mimo usilnego podkreślania prywatnego jej charakteru. Prasa berlińska wypełniona jest więc długimi opisami przyjęcia, zgotowanego włoskiemu gościowi przez marszałka Goeringa i podawane są przy tym najdrobniejsze szczegóły zachowania się obu marszałków. Natomiast fakt odbycia przez nich na osobności dwugodzinnej konferencji nie spowodował żadnych bardziej zasadniczych komentarzy w prasie niemieckiej.

„Völkischer Beobachter" podaje przy tym w specjalnym reportażu, że obaj marszałkowie są zawołanymi myśliwymi i omawiali w Carinhallu plany wspólnych polowań, nie określono jednak, na jaką zwierzynę.

Z przemówień wygłoszonych przy stole w Carinhallu, zasługuje na uwagę jedynie powiedzenie Goeringa, że gość włoski był oddawna szczerym i serdecznym przyjacielem Niemiec i że przyjaźń tę uzewnętrzniał także w dawniejszym okresie upadku Niemiec, a nie tylko od tego czasu, gdy Rzesza stała się z powrotem mocarstwem.

Problem czechosłowacki -- widziany z Warszawy

Paryż 12. 8. „Temps" publikuje w dzisiejszym numerze czwarty z kolei artykuł swojego warszawskiego korespondenta na temat problematu czechosłowackiego, widzianego z Warszawy. Na podstawie istniejącej polskiej literatury politycznej, należy starać się o sprecyzowanie wytycznych polskiej polityki zagranicznej.

Oficjalnych enuncjacji bowiem często brak. Polska podjęła Jagiellońską tradycję przedmurza morza Czarnego do Bałtyku, celem zneutralizowania dwóch niebezpieczeństw: wschodniego i zachodniego. Ze wschodu grozi Polsce działalność Kominternu, z zachodu — dywersje niemieckie, które korespondent „Temps" nazywa „taktyką sudecką".

W potrójny sposób działa ta niemiecka „taktyka sudecka": 1) wpływając na regermanizację mniejszości niemieckiej w Polsce, 2) wpływając na Kaszubów na Pomorzu w duchu separastycznym i 3) wpływając na Ukraińców. Ostatnia deklaracja „Undo" z żądaniem autonomii terytorialnej skopiowana jest w dużej mierze z podobnej deklaracji Niemców sudeckich, złożonej w Pradze. W archiwach zainteresowanych rządów znajdować ma się memoriał marsz. Focha na temat roli obronnej, jaką odgrywa Czechosłowacja w wypadku ataków niemieckich. Memoriał ten datowany jest z 16 lutego 1924 r. i proponuje zawarcie aliansu wojskowego ościennych państw, co, jak wiadomo, nie nastąpiło.

Korespondent „Temps" podkreśla w ten sposób znaczenie utrzymania niepodległości czeskiej dla Polski, przyznając oczywiście, że mniejszości polskiej w Czechosłowacji należy przyznać wiele praw dodatkowych. Wówczas nic nie stałoby na przeszkodzie zbliżeniu polsko-czeskiemu.

Tortury Polaków w więzieniu niemieckim

W dobie „porozumienia" polsko-niemieckiego

Zachodnia Agencja Prasowa donosi:

Na odcinku granicznym Podłęże Szlacheckie, żandarmeria niemiecka wydaliła z Niemiec do Polski przez zieloną granicę dwóch obywateli polskich: Łapońskiego Franciszka i Barczaka Jana. Wydaleni posiadali przy sobie paszporty zagraniczne wystawione przez starostwo w Mogilnie, na podstawie których w dniu 13 maja rb. wyjechali do Niemiec na roboty.

Wydaleni zeznali, że w Niemczech i aresztowani i osadzeni w więzieniu, w którym trzymano ich przez 4 tygodnie. Na posterunku policji w miejscowości Rudolfstadt trzymano ich przez dwa dni i jedną noc w piwnicy, skutych i o głodzie. W więzieniu głodzono ich, bito pałkami i kopano. W celi więziennej trzymano ch skutych po kilka godzin dziennie. Kiedy Łapiński napisał list do konsula polskiego w Berlinie, z prośbą o interwencję i list ten oddał dozorcy więziennemu, ów podarł list w jego oczach i wrzucił do pieca.

Wydalono ich z Niemiec pod pretekstem, że samowolnie zmienili pracę, tj., że poszli pracować do innego gospodarza, niż im wyznaczono.

Należy pdodać, że obaj Polacy nie mogąc znieść katuszy w więzieniu niemieckim, usiłowali popełnić samobójstwo przez przecięcie żył u rąk.

Może nasze władze zajmą się tym nieodosobnionym wypadkiem?

KĄCIK DLA PAŃ

Pielęgnacja garderoby męża jest także konieczna

Jeżeli mąż pani nie prezentuje się tak, jakby pani chciała, jest to po części pani wina. Niech pani troszczy się o jego garderobę! Nie decyduje ilość ubrań, które posiada pani mąż, ale „pielęgnowanie" tych ubrań.

Wszystkie ubrania powinny być noszone, im bowiem częściej ubranie wypoczywa, tym dłużej zachowuje dobry fason.

Co dwa tygodnie należy każde ubranie mocno wyczyścić szczotką, następnie wyjąć plamy amoniakiem. Gdy amoniak nie pomoże, napewno pomoże terpentyna. Trzeba oglądać również dziurki do guzików. Kilka ściegów zaoszczędzi często reperację krawiecką. Gdy ubranie jest już czyste, trzeba wyprasować je gorącym żelazkiem przez mokrą ściereczkę.

Gdy mankiety lub wyłogi przy spodniach zaczynają się strzępić, wówczas należy odrazu posłać ubranie do krawca.

Niech pani co dzień ogląda kapelusz męża. Mężczyźni zapominają bowiem oczyścić kapelusz, a zakurzone nakrycie głowy bardzo brzydko wygląda.

Z trzewikami jest tak samo, jak z ubraniami. Powinny być możliwie często zmieniane. Brązowe buty można odświeżyć za pomocą mieszaniny, składającej się z dwóch części mleka i jednej części alkoholu metylowego. Płyn ten wciera się flanelową szmatką, a gdy buty wyschną, czyści się je pastą, jak zwykle.

Krawatów nie powinno się prasować. Istnieje lepszy sposób na rozprostowanie fałd. Należy napełnić słoik gotującą wodą i lekko zmoczony krawat okręcić dokoła gorącego szkła.

Jak odświeżyć letnią sukienkę?

Wszystkie panie wiedzą o tym, że wyblakłą kienkę dobrze wyprać. Płyn do apreturowania po lekkim przefarbowaniu, ale większość pań nie wie, że troszkę krochmalu kartoflanego działa jak najlepsza apretura. Sukienka staje się świeża i gładka i nie przyjmuje kurzu.

Przed krochmaleniem trzeba naturalnie sukienkę dbrze wyprać. Płyn do apreturowania przygotowuje się w następujący sposób: 2—3 łyżeczki od kawy mąki kartoflanej rozrabia się w zimnej wodzie, a po tym dolewa się gotującą wodę, stale mieszając. Mokrą, wypraną suknię zanurza się w tym roztworze i wciera w nią kleisty płyn; następnie suknię się wyżyma, rozprostowuje i suszy. Zdejmuje się ze sznurka wilgotną suknię i przed prasowaniem pozostawia się na parę godzin, zwiniętą w rulon.

Śmiertelna kąpiel w nurtach Białuchy

Tragiczny wypadek młodego człowieka.

Kraków, 12 sierpnia.

Tragiczny wypadek zdarzył się dziś rano w Krakowie. Zamieszkały przy ul. Lotniczej 4. Tadeusz Nicpoń (lat 20), bez zajęcia, wybrał się około godz. 9-tej nad brzeg Białuchy. Rozebrawszy się, Nicpoń wszedł do rzeki, chcąc zażyć kąpieli.

W pewnym momencie zniknął on pod powierzchnią wody. Po chwili wydobyto go, sle wszelka pomoc okazała się spóźniona, gdyż Nicpoń już nie żył.

LORD ROBERT CECIL

CZY ŚWIAT MOŻE JESZCZE UNIKNĄĆ WOJNY?

Stan Europy jest niepokojący i bezsensowny. Kontynent ten który wiele stuleci przewodził w kulturze świata, znajduje się obecnie w niebezpieczeństwie popełnienia samobójstwa. W różnych częściach Europy rozwijają się spory i przeciwieństwa, które już doprowadziły w pewnych wypadkach do rzeczywistych krwawych walk, a w innych do stałych niepokoi w najwyższym stopniu szkodliwych dla powszechnego rozwoju.

Każdy naród zbroi się i przygotowuje do wojny, głosząc jednocześnie, że ma wyłącznie pokojowe zamiary. Ciężary zbrojeń osiągają rozmiary, które niektórym państwom grożą ruiną, a wszystkie państwa wtrącają w ciężkie kłopoty.

Tak dalej być nie może. Coprawda narody w swej znacznej większości mają zdecydowaną niechęć do wojny. Pomimo to pędzą ku niej bezradnie. Dopóki trwa wyścig zbrojeń — albo lepiej: dopóki nie będzie mu naprawdę położony kres, a ster nie będzie odwrócony — jedynym wyjściem jest tylko wojna. Gdy tylko jakiś potężny naród nabywa przekonania, że posiada absolutną przewagę i osiągnął granicę możliwości zbrojenia, wówczas ogarnia go pokusa, aby drogą zwycięstwa — tego wiecznego marzenia — zapewnić sobie bezpieczeństwo.

A przy tym nie ma absolutnie żadnego rozsądnego gospodarczego czy materialnego powodu do złamania stanu pokoju. Słyszymy najróżniejsze gadania o surowcach, koloniach itp. Ale jak wiadomo wszystkie tego rodzaju skargi nie mają nic wspólnego z zagadnieniami gospodarczymi. Surowce są do nabycia dla każdego po bardzo niskich cenach. Prawdziwa przyczyna niepokojów jest nie materialna, lecz ideologiczna. Nie chcę na tym miejscu wchodzić w szczegóły przeciwieństw pomiędzy demokracją i autarkią, pomiędzy wolnością i autorytatyzmem, aczkolwiek tu być może leży fundamentalna przyczyna wszystkich niepokojów. Ale to przeciwstawienie nie jest bezpośrednim powodem naszych trudności. Polega ono raczej na konflikcie pomiędzy zasadą narodowej suwerenności i międzynarodowego współdziałania.

Chciałbym bliżej wyjaśnić mój pogląd. Podczas gdy to piszę, obraduje w Londynie komisja na podstawie uchwał konferencji, która niedawno odbyła się w Evian w sprawie zagadnień emigracyjnych. Skąd się bierze to zagadnienie? Po prostu stąd, że Niemcy w wykonaniu swej nieograniczonej suwerenności postanowiły przepędzić ze swych terytoriów wszystkich mieszkańców krwi żydowskiej i wszystkich tych, którzy ustosunkowują się negatywnie do panujących tam obecnie teorii politycznych. Niemcy usiłują usprawiedliwić swe postępowanie fantastycznymi teoriami rasowymi i zasadami politycznymi, co do których jedynie z trudem możemy sobie wyobrazić, aby wierzyli w nie na serio nawet ci, którzy je głoszą. Ale jakkolwiek rzecz się ma, Niemcy wypędzają tych Żydów i zwolenników wolności do sąsiednich krajów, gdzie często stają się ciężarem zarówno dla państwa, jak i dla instytucji dobroczynnych i Niemcy nie tylko nie chcą wziąć udziału w ponoszeniu tych ciężarów, ale nawet nie pozwalają tym nieszczęsnym uciekinierom zabrać swój dobytek! Innymi słowy: rząd niemiecki nadużywa do ostatecznych granic narodowych praw suwerennych i odrzuca wszelkie zobowiązania, które wynikają z międzynarodowej współpracy.

W wielu innych wypadkach Niemcy podkreślały z naciskiem ten sam punkt widzenia. Gdy przystąpiły do ponownego wojskowego obsadzenia Nadrenii, nie chciały przyznać nawet prawa do protestu przeciwko temu na ruszeniu traktatów tym, wobec których zobowiązały się traktatowo do niepodejmowania takiego czynu. I zarówno przy swym ostatnim czynie w Austrii, jak i przy groźbach pod adresem Czechosłowacji zdeptały prawa i interesy innych krajów, które mogły by nałożyć pewne ograniczenia na to, co Niemcy uważały za przywilej swej narodowej suwerenności.

Z drugiej strony Francja i Anglia są zdania, że stanowisko Niemiec w końcowym efekcie nieuchronnie musi doprowadzić do międzynarodowego chaosu. Gdyby każdy kraj miał otrzymać prawo postępowania wyłącznie wedle własnego uznania, bez dbania o inne kraje, wówczas musiałaby nastąpić wcześniej czy później straszliwa wojna.

Właśnie to przekonanie, któremu wydarzenia pomiędzy 1914 a 1918 rokiem nadały szczegółową wagę, doprowadziły do założenia Ligi Narodów. Ale byłoby fałszywe z gruntu, gdyby się chciało uważać Ligę Narodów za spontaniczny pomysł prezydenta Wilsona czy kogoś innego. Wręcz przeciwnie: myśliciele i mężowie stanu wszystkich czasów myśleli w mniej lub więcej określonej formie o czymś podobnym. Konieczność tego nigdy nie była tak jasno podkreślona, jak przez zmarłego lorda Salisbury, kiedy w roku 1897 bronił ówczesnego koncertu mocarstw europejskich i oświadczył, że jedyna nadzieja i ratunek dla cywilizacji polega na wprowadzeniu w życie międzynarodowej konstytucji, która mogłaby zapewnić pokój dzięki swej wielkiej sile.

Przed paru laty Rosja ogłosiła, że jest zwolenniczką tego poglądu, a wszystkie inne narody europejskie przyjęły go mniej lub więcej. Często przypominają nam, że Stany Zjednoczone pozostały zdala od Ligi Narodów. Ale jeśli wolno nam sądzić wedle oświadczeń ich mężów stanu, to wśród Amerykanów coraz bardziej toruje sobie drogę przekonanie, że międzynarodowy chaos, choćby nawet istniał tylko w Europie, absolutnie nie leży w interesie ich kraju. Trudno przypuszczać aby Stany Zjednoczone miały już dziś przystąpić do Ligi Narodów. Ale też nie można przypuścić, aby rząd amerykański miał się przeciwstawić akcji Ligi Narodów, dopóki ta będzie dyktowana koniecznościami pokoju światowego ,a nie ewentualnym zamaskowanym dążeniem do zaspokojenia interesów tego czy innego kraju.

Pozostaje jeszcze Japonia, która ogłosiła swe wystąpienie z Ligi, gdyż przypuszczała że Liga stać będzie na przeszkodzie polityce militarystów japońskich, która zaczęła się od napadu na Mandżurię, a w tej chwili dąży do władzy nad całymi Chinami. Jest godne pożałowania, że Japonia opuściła Ligę Narodów. Ale jest to jednak lepsze, niż gdyby jako członek Ligi Narodów uprawiała politykę, która nie daje się pogodzić z istotnymi zasadami paktu Ligi. Z chwilą gdy kiedyś porzuci tę politykę, stanie się znowu możliwa i pożądana jej współpraca z Ligą Narodów.

Jedno jeszcze należy powiedzieć: twierdzą, że głównym celem paktu Ligi Narodów jest utrzymanie stworzonego przez traktaty pokojowe terytorialnego „status quo". Nic fałszywszego, jak to twierdzenie. Tylko wariat może przypuszczać, że granice państwowe mogą lub muszą pozostać po wieczne czasy tak, jak są dziś ustalone. Ale idzie o to, że nie wolno pozwolić na naruszanie ich gwałtem, bowiem gwałt jest zaprzeczeniem prawa. Panowanie prawa jest gwarancją wolności i warunkiem uporządkowania postępu. Gdy raz zerwiemy z zasadą, że siła jest prawem, wówczas niezbędne zmiany granic będą proste i nieszkodliwe.

Dlaczego niemieckie żądania autonomii dla terenów sudeckich wywołały taki niepokój w Europie? Napewno nie dlatego, aby miało wielu państwom zależeć na tym, aby ta prowincja należała do tego a nie do tamtego państwa. Szło o to, że Niemcy uzurpowały sobie prawo rozwiązania tego zagadnienia swą własną siłą, odmawiając innym krajom prawa do interwencji. Oznaczało to wyzwanie pod adresem bezpieczeństwa każdego kraju europejskiego. Głupi ludzie w Anglii rzucali pytanie: dlaczego mielibyśmy walczyć dla Czechosłowacji? O tym nie było i nie ma mowy. Ważne jest jedynie, że nie może istnieć ani bezpieczeństwo, ani zaufanie, ani postęp, jeśli nie będzie respektowane prawo przeciwko międzynarodowej agresji.

Tu tkwi cała wielka kwestia sporna i źródła wszystkich niepokojów w Europie. Gdyby niemiecka teza miała zwyciężyć, wówczas każdy naród stanie się nieuchronnie potencjonalnym wrogiem każdego innego narodu. Zupełnie tak samo, jak na pradawnym poziomie cywilizacyjnym każda jednostka mogła wychodzić z domu jedynie uzbrojona, tak samo każdy naród musiałby się zbroić do granic możliwości, gdyby miała być przyjęta zasada niekontrolowanej narodowej suwerenności, bowiem to jest jego jedyna nadzieja na bezpieczeństwo — nadzieja, która się koniec końców jednak musi okazać zawodną. Kwestie uprawnień granicznych czy choćby tylko wolności handlu nie będą już mogły być wówczas traktowane wedle ich właściwego znaczenia. Wówczas każda międzynarodowa dyskusja musi się w ostatecznym wyniku zakończyć nową wojną światową. Wówczas nieuchronnie rozpoczyna się w życiu międzynarodowym panowanie prawa pięści.

Wybitni sportowcy -- niezdolni do służby wojskowej!

Niezwykła afera poborowa we Francji

Paryż, 11. 8. PAT. Francuskie władze sądowe natrafiły na ślad szerokiej afery poborowej w wyniku której aresztowano jednego z wybitnych graczy footballu francuskiego niejakiego Ben Uali, który — jak się okazało — był zwolniony od służby wojskowej, pod pretekstem słabego zdrowia, co jednak nie przeszkodziło mu uczestniczyć w licznych zawodach sportowych. Prasa zapowiada, iż władze francuskie zainteresują się również i innymi sportowcami, zwolnionymi od służby wojskowej ze względu na stan zdrowia.

AGATHA CHRISTIE

KARTY NA STÓŁ

(MORDERSTWO PRZY BRIDŻU)

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD FR. BARTHÓWNY

42)

— Tu zużytkowała pani swą zimną krew, swą zdolność nieomylnego obliczania szans. Tak, to mogę sobie wyobrazić.

— Zaczęliśmy grać w bridża — ciągnęła dalej Mrs. Lorrimer spokojnie. Jej głos nie zdradzał najmniejszego zdenerwowania. — Wreszcie nadeszła pomyślna chwila. Ja byłam prawie „stołem", wstałam i podeszłam do kominka. Shaitana zdrzemnął się. Popatrzyłam na resztę grających. Byli pogrążeni w grze. Nachyliłam się — i stało się.

Jej głos załamał się nieco, odzyskał jednak natychmiast swój spokój. — Przemówiłam do niego kilka słów, ponieważ przyszło mi na myśl, że w ten sposób, stwarzam sobie pewnego rodzaju alibi. Zrobiłam uwagę o płomieniu w kominku i udawałam później, jako by on coś odpowiedział, na co znów odparłam: Jestem w zupełności pańskiego zdania. I ja również nie znoszę centralnego ogrzewania.

— A on nie wydał żadnego okrzyku?

— Nie. Zdaje mi się, że tylko jakieś słabe stęknięcie, poza tym nic. Z odległości mogło to być uważane za słowa.

— A potem usiadła pani z powrotem do stołu i grała dalej?

— Tak.

— I mogła pani jeszcze tak dokładnie śledzić przebieg gry i brać w niej udział, że w dwa dni później, mogła pani podać, jakie były karty i zapowiedzi?

— Tak — rzekła Mrs. Lorrimer zwyczajnie.

— Épatant! — Poirot oparł się znów o fotel i potakiwał kilkakrotnie głową. Potem potrząsnął na odmianę głową. — Ale jednego nie rozumiem, Madame.

— Mianowicie?

— Tu musi jeszcze być coś, czego nie wiem. Pani jest kobietą, która wszystko dokładnie przemyśla i rozważa. Pani zdecydowała się dla jakiejś określonej przyczyny, wziąść na siebie to ryzyko. Wzięła je też pani — i powiodło się. A teraz, w niecałe dwa tygodnie potem, rozmyśliła sobie to pani i opowiada wszystko. Szczerze powiedziawszy, Madame, to brzmi nieprawdopodobnie.

Przedziwny uśmiech zjawił się na jej ustach. — Ma pan rację, Monsieur Poirot, tu jest jeszcze coś, czego pan nie wie. Czy powiedziała panu Miss Meredith, gdzie mnie spotkała?

— Zdaje mi się, że w pobliżu mieszkania Mrs. Oliver.

— Możliwe. Lecz ja myślałam o nazwie ulicy. Anna Meredith spotkała mnie na Harley Street.

— Ach! — Spojrzał na nią uważnie. — Zaczynam rozumieć.

— Myślałam też sobie. Byłam tam u jednego specjalisty. Powiedział mi to, co już właściwie na w pół wiedziałam.

Lekki uśmiech rozpostarł się na jej obliczu; nie był już więcej gorzki i skrzywiony, lecz pełen wdzięku. — Już nie długo będę grać w bridża, Monsieur Poirot. Nie powiedział tego oczywiście w ostrych słowach, lecz osłodził to nieco. Jeżeli bym bardzo na siebie uważała i tak dalej, możliwe że mogłabym żyć jeszcze kilka lat. Ale ja nie będę na siebie uważać. Nie jestem do tego stworzona.

— Tak, tak, teraz rozumiem — rzekł Poirot.

— To stanowi wielką różnicę, wie pan. Tak były by to tylko dwa miesiące, może trzy, nie więcej. A wtedy, gdy wychodziłam od specjalisty, ujrzałam Miss Meredith. Zaprosiłam ją na herbatę.

Milczała chwilę, później kontynuowała: — Ja przecież w zasadzie nie jestem zła. Podczas gdy siedziałyśmy przy herbacie, rozmyślałam. Mój czyn kosztował życie nie tylko Shaitanę, to się już stało, i nie można tego zmienić, lecz rzucił cień na życie trojga innych ludzi. Przez ten mój czyn, musieli doktór Roberts, major Despard i Anna Meredith — troje ludzi, którzy mi nigdy nic złego nie uczynili — wiele cierpieć, a nawet żyć w niebezpieczeństwie. Temu jednak można zaradzić. Nie mogę twierdzić, by przykre położenie majora, czy doktora specjalnie mnie obchodziło, chociaż obaj będą zapewne dłużej odemnie żyć. Ale to są mężczyźni, mogą więc w pewnym względzie sami troszczyć się o swoje bezpieczeństwo. Gdy jednak patrzyłam na Annę Meredith —

Mrs. Lorrimer urwała, później ciągnęła powoli dalej: — Anna Meredith, to jeszcze prawie dziecko. Ona ma przed sobą całe życie. Ta nieszczęsna historia może zniszczyć całą jej przyszłość... Ta myśl nie dawała mi spokoju... A potem, Monsieur Poirot, pojęłam, że pańskie napomknienie stało się prawdziwe. Nie mogłam dłużej milczeć i zatelefonowałam do pana...

Upływały minuty. Hercule Poirot pochylił się i po przez gęstniejącą ciemność wpatrywał się nieprzerwanie w Mrs. Lorrimer. Wytrzymała spokojnie i bez jakiegokolwiek podniecenia jego przenikliwe spojrzenie.

W końcu powiedział: — Mrs. Lorrimer, czy wie pani z pewnością, czy wie pani całkiem na pewno, a pani mi powie prawdę, nie? — że morderstwo dokonane na Shaitanie nie było już od dawna planowane? Czy pani nie powzięła już wcześniej tego zamiaru — i poszła na przyjęcie z gotowym już planem morderstwa w głowie?

Mrs. Lorrimer wpatrywała się weń przez sekundę, później potrząsnęła głową i rzekła: — Nie.

— Pani nie planowała tego morderstwa?

— Na pewno nie.

— Zatem, zatem... Och, pani kłamie, pani musi kłamać...

Głos Mrs Lorrimer był zimny jak lód. — Monsieur, pan się zapomina!

Mały mężczyzna podskoczył. Biegał po pokoju, mruczał coś sam do siebie, wydawał oderwane dźwięki. Nagle zapytał: — Pani pozwoli? — i zaświecił światło elektryczne.

Potem usiadł znowu w swym fotelu, położył obie dłonie na kolanach i mocno popatrzył na Mrs. Lorrimer. — Pytanie jest: czy Hercule Poirot może się mylić?

— Nik nie ma zawsze racji — rzekła chłodno Mrs. Lorrimer.

— A jednak. Ja — odparł Poirot. — Ja zawsze mam rację. Tak niezmiennie, że mnie to aż dziwi. Ale teraz wygląda tak, zupełnie tak wygląda, jakbym się omylił. I to mnie niepokoi. Pani przecież wie, co pani mówi? To w końcu jest pani morderstwo! To fantastyczne, by Hercule Poirot miał to lepiej wiedzieć, aniżeli pani, która to morderstwo sama popełniła.

— Fantastyczne i kompletnie niedorzeczne — odrzekła Mrs. Lorrimer jeszcze bardziej lodowato.

— Wobec tego zwariowałem. Stanowczo zwariowałem. Nie — sacré nom d'un petit bonhomme — nie zwariowałem! Ja mam rację. Ja muszę mieć rację. Gotów jestem uwierzyć, że to pani zabiła Shaitanę — ale to nie możliwe, by pani zabiła w taki sposób, jak pani podaje. Nie można czynić czegoś, co nie odpowiada charakterowi.

Milczał. Mrs. Lorrimer zaczerpnęła ze złością oddechu i zagryzała wargi. Chciała coś powiedzieć, ale Poirot wyprzedził ją. — Albo zabójstwo Shaitany było poprzednio planowane, albo też pani go w ogóle nie zamordowała!

— Pan doprawdy musiał zwariować, Monsieur Poirot — odpowiedziała Mrs. Lorrimer surowo. — Jeżeli skłonna jestem przyznać się do morderstwa, nie będę przecież kłamać odnośnie do sposobu popełnienia go! Jakiż by to miało cel?

Poirot ponownie wstał i przeszedł się raz dookoła pokoju; kiedy znów usiadł, wydawał się zmieniony, niezwykle łagodny i dobrotliwy.

— Pani nie zabiła Shaitany — rzekł miękko. — Teraz rozumiem. Wszystko teraz rozumiem. Harley Street — ta mała bezradna i zgubiona Meredith na ulicy — i widzę też inną, młodą dziewczynę, przed dawnymi, dawnymi czasy, która musiała iść sama przez życie, strasznie sama. Tak, widzę to wszystko. Ale jednego nie widzę, skąd pani jest taka pewna, że Anna Meredith dokonała tego czynu? (C. d. n.)

Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) **z dnia 11 sierpnia**

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr. 156072

Zł. 25.000 na nr. 36535

Zł. 15.000 na n-ry: 74837 153741 104509

Zł. 10.000 na n-ry: 21482 69263 11104 132045

Zł. 2.000 na n-ry: 23609 26695 36613 69121 77604 155600

Zł. 1.000 na n-ry: 7296 22415 41782 93173 131492 132841 153646

Zł. 500 na n-ry: 10526 11354 21353 37816 87015 105939 121050 139760

Zł. 250 na n.: 5238 6820 7235 18888 21762 23830 24340 26551 27449 28822 35116 36482 41023 41074 41858 41884 42643 47992 68161 69618 70657 75827 84905 85555 91177 95212 98528 102356 104753 105714 114034 116278 119754 126094 126972 128454 132734 134415 138103 138639 139229 139790 144866 144945 149109 152450 154789 155931 158866

Wygrane po zł 125

108 501 22 1043 863 2018 256 507 644 848 3044 89 456 964 4213 446 784 882 5037 378 577 6843 65 7269 335 48 425 8633 71 802 975 9121 234 378 548 703 44

10091 165 329 642 11962 12006 770 872 13173 288 14599 694 731 992 15248 368 15 623 706 837 45 910 16102 502 8 17338 502 23 658 814 91 18340 19339 74

20442 21391 709 88 915 73 22030 280 436 605 82 815 23692 24023 288 96 654 751 25554 82 612 755 884 948 26075 877 86 27365 658 28574 574 973 29334

30006 217 85 833 31140 333 541 68 846 32005 487 513 66 621 843 33102 257 34091 215 41 380 93 771 35997 36241 900 37609 19 938

38008 160 756 39341 891 945 40315 330 40874 41139 98 380 42508 43032 464 44102 237 45040 46634 62 848 47189 262 622 848 48200 346 494 49037 50146 373 51328 506 847 89 53289 551 603 28 54287 387 55052 167 220 465 523 966 57044 266 58302 60014 136 461 83 585 61284 582 62020 169 589 639 72 865 63854 61 64244 382 690 65125 310 66541 67030 306 719 899 68513 53 69154 8 473 598 70002 150 617 836 75 71429 860 72215 56 542 54 74038 478 858 75146 479 698 827

76782 78052 62 354 55 437 563 732 854 79057 33 220 489 686 967 81

80124 288 609 701 92 866 997 81242 447 683 707 82246 586 709 83072 192 238 887 84099 155 495 85324 86236 535 98 87084 376 88168 856 89223 343 866 916

91842 92175 267 323 444 52 566 93409 35 767 94754 95306 874 96988 98042 737 849 99415

100989 101418 102632 732 917 103054 387 641 104245 801 105406 48 676 106663 935 107026 192 490 631 108569 109940

110225 75 941 111709 113391 575 85 114436 603 115078 750 919 117225 511 118779 976 119454 711 846

120432 798 843 121007 108 332 873 938 122080 116 671 123026 94 122 274 124019 282 430 125024 126062 542 127099 102 334 693 94 128148 403 768 129227 53 786 942

130871 132254 667 133305 878 59 911 134351 135790 136343 545 137404 59 741 878 138059 550 850 139545 686 778

140085 796 937 141026 230 409 741 142034 729 143346 437 719 144089 394 697 939 145164 701 46 824 146541 53 85 147101 441 665 851 148061 134

150628 934 151076 203 312 61 666 889 958

152123 219 371 153148 294 595 154216 338 525 36 57 68 961 155376 620 82 156313 157492 526 703 878 158091 148 272

Wygrane po zł 62.50

168 67 233 54 333 466 529 733 59 61 834 999 1737 97 2068 360 420 68 635 742 61 893 921 88 3127 439 716 923 4002 126 405 5032 243 371 6002 134 295 7217 37 539 44 673 761 904 13 8114 261 313 798 942 9004 36 64 200 495 661 80 948

10144 99 215 93 11557 12203 528 81 615 709 934 13047 163 77 430 521 14109 263 387 454 764 15039 400 48 537 70 783 827 935 16188 392 664 858 17112 307 43 416 786 18186 324 19082 253 436 577 636 64 964

20123 414 512 44 662 938 21030 36 51 415 692 712 929 22010 43 149 348 800 61 419 533 27340 406 49 646 974 28084 93 23014 112 286 371 592 910 24059 85 228 619 722 25326 426 87 654 955 26101 91 635 29008 51 402 616 88 859 925 49

30055 391 780 31358 63 552 704 32524 33002 107 14 470 551 34180 676 912 35034 277 679 814 948 36343 672 37253 772 929

38353 85 582 636 825 39215 318 471 617 970

40045 242 587 719 820 41016 33 532 46 724 42022 32 43821 930 90 44066 172 996

45385 741 46012 158 643 68 743 47122 518 853 48190 971 49041 323

50656 702 908 133 82 267 800 52572 87 796 943 58 53395 653 935 54098 219 865 55151 806 930 98 56038 466 57278 188 425 641 825 58277 348 977 59106

60749 857 919 61031 348 940 62101 67 209 98 458 70 615 21 743 937 63001 295 504 866 64838 52 65406 622 66318 506 70 67301 476 602 727 848 943 68052 91 172 305 469 587 816 916 69256 312 701 932

70503 615 71028 36 643 72109 335 426 914 73681 74005 293 564 760 851 75152 213 358

76749 930 77269 29 61 520 74 78476 534 49 748 79207 709

80174 331 553 66 670 924 31 81863 958 82008 220 52 614 83594 638 905 45 84249 354 528 642 47 851 70 85436 86126 75 427 569 795 887 87492 536 692 993 88260 506 55 858 89144 383 575

90181 716 91142 92146 329 574 84 661 82 963 93357 916 68 94214 303 438 575 693 804 954 95224 787 875 96007 269 607 23 991 97098 346 561 602 717 98238 457 528 63 649 910 99077 379 409 604 854 962

100025 187 205 16 486 969 101155 328 48 102356 462 524 103602 104467 871 105074 28 7685 106229 107074 392 888 108132 36 74 347 109117 92 205 40 521 83

110434 677 532 90 112052 117 478 704 13 113404 641

114404 115221 354 521 39 768 910 28 116015 186 283 529 958 117056 118406 793 871 925 119766 838

120089 345 121156 287 304 623 122354 646 801 123235 44 500 96 124078 200 45 125097 458 69 502 20 712 126419 640 127196 273 594 825 54 982 128183 586 129259 323 439 923

130013 186 369 583 837 131397 614 132277 133073 136 340 56 558 134253 362 771 135321 731 843 136008 22 139 471 773 137138 244 480 138147 248 542 767 870 139034 222 655

140013 101 604 141296 306 637 142078 492 641 65 989 143005 167 434 55 667 144050 305 448 637 77 145534 60 795 146075 280 873 86 905 147181 408 543 881 148000 47 54 545 72 960 149508 681 816 91 920 91

150057 113 441 937 151016 92 631 35 701 913 40 43

152196 205 38 418 569 686 855 153042 99 173 342 154287 605 877 155169 213 374 843 156006 253 335 157683 738 803 158091 398 430 86 560 683 714 27 159009 133 608 41

III ciągnienie
Wygrane po zł 125

134 696 756 2318 415 3291 333 474 708 4032 165 617 5099 330 423 48 802 963 6421 7400 966 8301

10088 443 896 11368 13034 90 991 14293 847 970 15489 819 16128 480 946 17354 18156 222 77 19147 86 629

21795 22295 355 582 749 23556 24462 593 25602 26382 28233 410 29261 586

30869 959 31036 56 357 32378 33780 34095 682 987 35167 533 36070 392 739 37311 39007

41131 504 804 43057 582 45259 314 478 46283 48312 49204 215 500 11

50825 975 51678 52229 53320 832 53 54869 55070 751 56065 92 834 57313 417 96 58263 745 59782

60045 565 61316 430 903 62977 66113 92 269 436 651 775 67351 576 68428 781 69637

70199 223 75 887 941 71737 72271 958 73400 639 74203 75265 755 819 76866 77533 78085 505 79928

80343 503 81139 462 780 929 82394 486 83162 400 84380 512 85439 86434 677 88209 89138

90131 499 671 91111 671 911 92799 958 93135 96 605 94944 57 96064 104 97444 591 99000

100534 800 101098 576 909 102730 945 88 103897 104498 946 105126 865 106000 391 455 851 108693 109494 860

110449 111049 137 564 113142 114245 758 116305 727 117070 91 118148 291 119041

120103 121951 122716 838 953 123025 125786 126801 127482 511 128382 579 129536

130746 131858 132946 134740 135659 776 136453 57 138088

140181 463 931 141411 142534 143659 144201 922 145049 794 836 59 945 147103 229 56 558 148298 760 933 149789 862

150461 722 152278 381 153495 501 155761 156216 424 981 158680 159120

Wygrane po zł 62.50

132 55 293 896 985 1055 100 69 243 87 524 2193 384 469 3602 82 790 903 42 4253 339 426 548 91 718 48 860 6227 473 860 7117 330 813 416 79 641 9145 393 588

10138 661 11013 406 776 810 83 909 12438 867 13306 14388 456 15340 43 587 840 953 16374 695 792 877 17406 18369 681 19046 287 819 989

20331 788 894 21207 38 566 77 647 68 740 96 22458 632 62 23005 258 327 92 414 559 67 24516 622 30 918 83 25999 26294 413 909 27360 525 740 894 28166 297 732 29140 761 823 984

30688 31159 406 71 32099 148 327 751 33570 760 860 34381 992 35339 62 450 509 632 36368 522 37080 181 898 38044 184 39027 146 277 323 990

40280 529 41806 952 42682 95 871 43109 665 754 44634 45788 46291 516 845 913 43 47539 609 839 48320 70 477 49020 113 248 68 504 36

50054 874 51226 835 406 31 597 52469 54020 35 202 681 797 899 908 55498 56116 69 752 89 57171 240 88 550 58169 59165

60042 294 308 689 781 61144 212 368 743 805 972 62129 98 594 63082 761 65426 66244 67159 671 789 831 918 68011 137 380 438 69262 513 817 952

70248 649 970 71032 93 548 719 60 880 72179 233 74519 781 75396 470 701 76027 77644 751 78913 79650 75 818 80129 302 517 81003 24 306 8 402 834 82012 507 740 83007 199 261 81 82 574 84069 455 801 85074 325 464 633 86336 677 896 87288 367 524 885 89467 501

90836 962 91371 92085 104 206 455 897 93366 426 30 71 772 94523 677 95017 53 920 96112 50 377 610 835 94 97016 544 54 839 972 98055 668 824 39 915 30

100370 838 101247 102054 552 651 103782 847 583 104740 956 105255 106325 517 70 681 107351 601 56 108013 196 340 109165 225 772 850 80

110186 433 111379 842 112018 533 658 812 113527 115311 431 600 714 59 116068 321 118238 402 597 784 119063 568 976

120027 433 97 121386 717 89 122000 132 648 720 123878 124489 635 125316 126693 744 828 127543 128935

130010 244 472 746 131131 424 697 132088 199 776 133409 577 134163 296 349 705 135865 136225 137485 138242 426 627 728 87

140272 402 33 955 141652 720 947 142842 143296 450 503 810 144076 148 284 375 928 145118 573 683 894 146948 147815 901 148420 43 89 799 149253 97 363 945

150621 151093 141 531 152586 153160 395 154740 155006 89 798 840 935 156073 480 865 91 942 157134 524 818 158698 716 159022

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20000 zł na nr 105582

Zł 75000 na nr 6844

Zł 50000 na nr: 151606

Zł 25000 na nr: 79144

Zł 15000 na n-ry: 88262 103851 108830

Zł 10000 na n-ry: 15149 37720 50077 96328 108205

Zł 5000 na n-ry: 694 6834 7596 36422 37251 121266 152842

Zł 2000 na n-ry: 15382 15896 23178 47461 104558 150857 156579

Zł 1000 na n-ry: 19912 20898 23179 37227 76961 81678 116376 122093 136046 148263

Zł 500 na n-ry: 3854 6337 7553 7689 10574 12251 20612 22625 28104 43776 44202 50538 54708 73769 74950 75347 79201 103235 106348 117457 118769 137470 154748

Zł 250 na n-ry: 3039 6136 6368 9463 11761 14278 14374 14541 14657 17574 19568 21568 31446 32577 33891 39358 40913 42558 42679 44075 44553 51167 53542 57923 58119 58319 59082 66113 67671 67717 69795 70218 70796 74220 76020 76167 79993 82407 89236 89268 89808 91035 92282 92301 94977 95499 97121 97954 96969 99051 103151 105272 106068 107062 108780 109439 109534 116727 117132 118891 119507 120649 122122 122456 124121 125053 125564 127414 129505 129536 133070 133893 134600 135482 136228 136584 137962 143469 144649 145816 146326 147884 150526 153020 155150 155325 156142 157907

Wygrane po zł 125

854 1117 370 2091 176 305 40 96 748 860 3064 386 4240 373 5187 271 581 828 6036 254 93 313 15 507 88 691 824 957 7449 59 8076 106 16 387 868 9354 584 752 817 946

10400 11288 510 20 52 966 12337 595 831 14522 15148 318 16059 774 17121 362 644 819 18110 770 824 920 19228 535 785 804 30 900

20014 50 523 60 21310 686 709 22193 752 864 23824 24728 984 25081 532 747 827 26510 988 27010 24 54 312 53 413 833 983 28526 963 29603 735

30056 291 594 605 738 31292 336 828 32597 33115 642 891 34724 54 937 35070 304 775 981 36327 786 927 79 37315 440 504 634 63 914 38527 767 39597

40020 111 797 872 42059 547 654 44134 38 399 525 35076 828 46023 187 526 50 67 640 896 927 47152 462 752 979 48088 309 844 972 49137

50228 357 406 902 51076 195 52380 98 453 53151 253 380 402 654 986 54617 944 55692 948 56612 885 57679 59059 103 360 565

60865 61150 208 519 717 824 949 62521 823 63264 894 64507 704 71 92 66478 67397 508 59 68125 253 564 708 93 69417

70053 398 671 780 873 71638 72587 605 41 83122 388 533 843 74531 761 75788

76290 358 553688 701 898 979 77067 78010 10 712 364 720 907 79120 318 85

80073 166 213 472 797 81216 492 82510 741 83017 200 84411 85896 86108 96 514 943 87376 781 963 88187 223 340 803 89115 240

90355 434 91447 573 621 92028 93844 94033 857 95117 848 926 96096 138 423 513 745 97114 99264 368 77

100278 380 101076 768 102053 283 467 103592 104214 471 105076 480 106113 791 107402 109032 230 394

110467 551 923 111932 112208 37 519 113335 540 612 114593 880 115083 762 116488 544 117012 332 421 724 118340 53 119335 407 68 792

120236 783 121341 71 540 805 59 122338 98 123366 536 124475 125426 126214 480 922 85 127177 246 301 504 39 129143 59 587 686

130226 131016 37 885 132166 380 134316 454 578 710 135096 167 706 137185 361 86 432 607 138583 673 85 733 139833

140732 141123 461 653 919 142014 29 674 705 143138 901 144190 145167 426 919 60 146351 54 77 147517 906 148084 529 673 738 888 149712

150089 484 698 151688 152565 75 153533 641 154359 67 4803 97 155141 369 407 521 156363 932 157846 158359 61 581 670 800 159089 135 983

Wygrane po zł 62.50

343 639 56 835 925 75 1072 227 403 18 2028 9 149 202 3377 80 589 4224 379 749 993 5372 538 687 779 6038 79 254 73 415 790 928 88 7143 95 200 31 303 409 776 8153 304 599 9175 308 36 51 97 585 28 614

10289 653 857 985 11186 321 468 724 955 68 95 12591 631 710 11 812 988 13326 589 822 38 93 14278 319 46 541 779 891 915 15005 384 419 503 11 651 71 755 16220 304 513 672 17075 151 522 633 18479 991 19079 397 400 81 537 73 785 977

20067 469 558 716 76 833 21312 34 37 509 90 723 879 969 22066 140 208 39 360 401 73 634 702 822 57 973 23066 282 90 9 9328 49 68 642 758 95 897 24212 356 614 25195 425 559 679 80 732 80 931 26349 561 810 982 27076 195 255 369 418 60 861 968 28352 457 551 971 77 29160 838 55 927

30497 31197 847 32353 87 866 925 33111 16 30 33 55 307 589 34333 91 625 806 35023 263 92 352 477 527 609 43 805 98 36185 308 750 898 910 37031 39 644 708 836 62 63 78 948 38368 585 844 39241 693

40073 151 972 41685 878 89 960 42362 43020 863 44330 468 557 669 864 45486 535 825 933 64 46164 442 97 708 47040 221 99 313 525 757 48396 419 520 774 908 50 49157 99 571 735 830

50175 445 51522 664 52023 64 108 78 355 529 53120 256 322 50 772 826 54039 585 764 72 55263 309 23 84 559 633 56196 525 76 86 665 925 57419 56 79 946 58168 719 918 59241 471 573 614 738

60079 397 576 82 618 744 955 61029 79 868 790 998 62438 41 902 63874 65020 861 66405 32 705 975 67064 196 657 802 86 935 68341 495 546 671 706 972 69387 684 757 973

70333 9 80 126 631 69 95 734 819 76 71152 248 416 23 71 79 540 609 46 85 713 44 925 72059 303 653 995 73126 380 484 702 74065 133 251 550 92 686 739 71 75374 538 839

73024 77317 496 76 996 674 727 78162 316 415 28 512 865 79283 412 14 526 [illegible] 916 25

80082 95 150 816 90 692 898 901 2 81232 383 478 519 606 709 47 66 861 82226 635 775 6 997 83158 360 566 888 962 84049 58 96 448 85145 458 707 86082 210 58 76 432 764 72 87182 539 894 930 88454 517 717 951 4 89181 442 586 942 75

90206 25 691 859 946 91152 488 589 692 890 99 92406 844 84 93086 324 475 734 45 94224 328 448 531 892 966 95016 37 592 96 294 481 981 97118 829 918 41 98200 66 332 501 29 62 656 707 99531 657 77

100038 176 573 77 676 101164 362 102006 323 40 449 661 947 103838 980 104359 694 105077 203 352 864 106038 474 700 107028 237 358 964 108378 582 912 109140 557 847 918

110003 168 79 401 111332 838 112061 92 373 817 113006 288 448 864 114059 421 115315 607 772 116159 381 655 730 810 27 117239 64 327 584 643 118042 604 94 829 928 119076 132 971

120071 102 44 236 408 605 121026 27 62 449 122128 380 433 49 605 931 66 124343 482 804 125756 127199 205 577 606 18 128094 303 40 497 745 895 129030 331 65 540 643 719 840 74

130015 226 500 331 33 131505 132131 851 76 934 133237 134470 92 135074 677 136328 412 566 761 815 137004 164 338 95 824 33 138205 873 139033 200 544 98 959

140095 976 141429 535 611 962 142029 192 220 554 771 143226 345 144031 79 248 54 590 625 724 791 145211 503 837 146459 656 76 734 859 147160 64 453 848 57 920 148245 86 396 553 149246 969 89

150141 215 591931 151383 442 956 152154 343 54 914 87 153094 245 74 957 154035 182 502 600 155318 420 734 920 37 156002 89 165 245 325 667 750 156169 83 259 345

Teatry i Kina

ŻYDOWSKI TEATR LETNI

Piątek godz. 8.45 wiecz.: „Die welt szoklt sich"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Ludzie Wisły" (Wysocka, Benita, Pichelski, Zelwerowicz)

ADRIA: „Niewidzialne małżeństwo" i „Pan redaktor szaleje".

ATLANTIC: „Burgtheater" (Olga Czechowa, Willy Eichberger, Hans Moser) i „Kiedy jesteś zakochana" (Grace Moore, Gary Grant).

LOPP: „Panowie z towarzystwa" i „Jej obrońcy".

PROMIEŃ: „Tydzień przed ślubem" i „Głos serca".

STELLA: „Pieśniarz Wiednia" i „Zamaskowany jeździec".

SZTUKA: „Władca prerii" (Wiliam Boyd).

UCIECHA: „Dzisiejsza miłość" i „Ostatni akt zemsty".

WANDA: „Saratoga" (Jean Harlow, Clark Gobel, Lionel Barrymoore).

CZYTELNIKU!

Jesteś świadkiem ciekawego wydarzenia — podziel się z Redakcją. Telefon 136-89.

Po zgonie konsula generalnego U. S. A. w Warszawie

Warszawa 12. 8. (A) Wobec zgonu konsula generalnego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Polsce p. Thomasa Evana, który zmarł nagle podczas podróży po Europie, kierownictwo konsulatu amerykańskiego w Warszawie powierzone zostało konsulowi Malige.

Memoriał amb. Wilsona

Paryż 12. 8. (B) „Temps" dowiaduje się, że ambasador U. S. A. w Berlinie Wilson wysłał do Waszyngtonu obszerny memoriał, dotyczący zagadnienia Czechosłowacji. Wilson z racji stanowiska, zajmowanego poprzednio w waszyngtońskim departamencie stanu, uchodzi za jednego z najwybitniejszych znawców problemów środkowo-europejskich.

Ballyhoo -- amerykańska superreklama

Jest to określenie, ukute specjalnie w Ameryce na oznaczenie pewnego typu reklamy, posługującej się przesadnymi formami. Jeżeli zwa żymy, że w Ameryce niedzielne wydania niektórych dzienników wychodzą w objętości 250 stron, z czego ponad 100 poświęconych reklamie, zrozumiemy, że, aby w tej masie inseratów zwrócić uwagę na reklamowany zakład, trzeba było sięgnąć do niezwykłych metod i form ogłaszania się. Stąd powstała karykaturalna niekiedy przesada w reklamie, którą Amerykanie ochrzcili mianem „ballyhoo". To samo jest w dziedzinie reklamy radiowej. W Ameryce istnieje 561 radiostacyj prywatnych, które opierają swą egzystencję wybitnie na dochodach z reklamy. To też 90 procent programów radiowych poświęconych jest reklamie. Nie jest to nudna, piosenkami lub anegdotkami przeplatana reklama naszych radiostacyj, lecz z talentem napisane skeatche, w których przed mikrofonem występują sławy amerykańskiego świata literackiego i artystycznego.

Skąd się wzięło określenie „ballyhoo" dla tego rodzaju reklamy, nikt nie wie. Dziś jest to najbardziej rozpowszechnione słowo w Ameryce. Słowem tym określa się wszelkie obietnice reklamowe, które przekraczają granicę normalnych możliwości. „Ballyhoo" oznacza superreklamę, która usiłuje zagłuszyć wszelką reklamę racjonalną i operuje najdziwniejszymi pomysłami, jak występami girlsów na lokomotywie dla rozreklamowania linii Transcontinental Express, lub obwieszeniem domu konfekcyjnego od szczytu do ziemi stosami płaszczów i ubrań, lub urządzeniem rewii piękności na tle olbrzymiego kopca kartofli, jak to zastosował pewien pomysłowy farmer amerykański dla zalecenia konsumentom wyhodowanych przez siebie kartofli i t. p. Superreklama przez niewybredność i groteskowość swych form zaczęła budzić reakcję w społeczeństwie amerykańskim, które mając dużo zrozumienia dla konieczności efektów zewnętrznych w reklamie, sprzeciwia się jednak zbytniej przesadzie.

Do walki z tym typem reklamy wystąpiło czasopismo „Ballyhoo", które dziś już ma ponad 100 tys. abonentów i jest bodajże jednym pismem w Ameryce odbywającym się bez wszelkiej reklamy, chociaż jego nazwa jest też pewnego rodzaju reklamą.

* * *

By dać pewne wyobrażenia o tym czym jest przesadna reklama amerykańska, doprowadzona do karykatury, słowem, czym jest „ballyhoo", zamieszczamy poniżej kilka autentycznych wycinków ze stron inseratowych prasy amerykańskiej:

Wielce Szanowny Panie Generalny Dyrektorze!

Odkąd używam Pańskiej pasty do obuwia „Diamentowy połysk", nie potrzebuję więcej lustra. Podczas golenia przeglądam się w bucikach.

Z wysokim poważaniem
Tom Pik, farmer, Birmingsborgh. (Ohio.)

* * *

Szanowni Panowie!

Jestem Panom niewymownie wdzięczny. Od trzydziestu lat jestem kompletnie łysy. Niedawno zakupiłem środek WP. na porost włosów „Herkules". Moja 53-letnia teściowa, przez pomyłkę używała tego środka zamiast kremu do twarzy, i w przeciągu dwóch dni dostała na twarzy tak silny zarost, że z miejsca została zaangażowana przez dyrekcję cyrku Sarrasani za gażą miesięczną 5000 dolarów.

Z poważaniem
Jim Oxford, buchalter, Pittsburg.

* * *

Szanowna Firmo!

Przed dwoma laty zakupiłam u Sz. Firmy, dwustronną niełamliwą płytę gramofonową. Jakkolwiek używam jej stale jako szachownicy z jednej strony i patelni na kotlety z drugiej, ma jeszcze taki czysty i ognisty dźwięk, że kiedy mój kulawy wuj usłyszał jej tony, rzucił w kąt obie kule i zatańczył szybko rumbę z moją głuchą babką.

Dozgonnie wdzięczna
Bessy Arabess, stenotypistka, Chicago.

* * *

Szanowni Panowie!

Czytałem, że Panowie produkujecie cudowny przyrząd który każdego człowieka czyni wysmukłym w przeciągu krótkiego czasu. My, dwanaście dobrych towarzyszy, mieliśmy zamiar włamania się do „Central Bank of Chicago". Staliśmy jednak bezradnie przed zakratowanymi oknami banku i przeklinaliśmy naszą tuszę, która nie zezwalała nam na prześlizgnięcie się przez wąskie otwory. Wtedy postanowiliśmy zakupić Pański Punktroller, i zaczęliśmy się na gwałt masować. Za kwadrans byliśmy już smukli i bez trudu dostaliśmy się przez okna do wnętrza.

Ślemy WPanom gorące podziękowania
„Dwunastu cyklopów", Chicago.

Postrach domów gry zginął tragiczną śmiercią

Pierwszy raz odwiedział się świat o Karolu Brigg-Carrerze bezpośrednio przed wojną. Mówiono o nim, że przy grze w karty posługuje się sposobami zaczerpniętymi z repertuaru fakirów. Oskarżony o tego rodzaju praktyki stanął nawet w Los Angeels przed sądem. Podobno miał on wówczas w ciągu czterech nocy wygrać 716.000 dolarów. Na rozprawę wezwano rzeczoznawców-psychiatrów, którzy dla próby grali z oskarżonym w karty. Ale Brigg-Carrer stale przegrywał. Tylko gdy szło o pieniądze szczęście uśmiechało się do niego.

Carrera uwolniono wówczas od winy i kary i opublikowano o jego życiu książkę, którą czyta się jak powieść sensacyjną. Istotnie bardzo dziwne było życie tego człowieka.

Urodził się na Korei, jako syn tamtejszego kupca, Anglika i Hinduski. Jego dziwne własności ujawniły się już w tamtejszych jaskiniach gry, gdy był jeszcze małym chłopcem. Toteż właściciele domów gry, narażeni z powodu niego na ciągłe straty, sprzysięgli się na jego ży-

Z. NYARY

OGŁOSZENIE

„Czując się osamotnionym i nieszczęśliwym, pragnąłbym nawiązać korespondencję z inteligentną kobietą, która również czuje się samotna".

Ilona przeczytała ogłoszenie. Przeżywała zły okres. Ciążyła jej samotność.

Prawie bez namysłu sięgnęła po pióro i napisała pod podany adres.

W dwa dni później nadeszła odpowiedź; kilka miłych słów napisanych na maszynie na eleganckim papierze listowym.

Tak się zaczęła korespondencja, która wkrótce przerodziła się w dialog dwóch spokrewnionych dusz.

Dziewczyna pisała z głębi serca o wszystkim; dzieliła się szczerze każdą myślą, była w tych listach sobą, bez żadnych osłonek.

Listy te stały się w jej pustym życiu poufnymi gawędami o zmierzchu.

Gdy wieczorem śmiertelnie zmęczona wracała do domu z biura, śpieszyła się, aby jak najprędzej ujrzeć na biurku białą kopertę Ryszarda Gonzagi. Stojąc w palcie i w kapeluszu, w rękawiczkach, rozrywała kopertę i pożądliwie pochłaniała oczyma treść listu.

Jego listy stawały się coraz bardziej poufne, mówił o swej pracy, o drobnych przykrościach, nadziejach i powodzeniu — był on pieśniarzem, pełnym powodzenia, wykonawcą pieśni, śpiewał do radia i nagrywał płyty.

Każdy wiersz, każda odpowiedź zbliżała ich do siebie; przyjaźń stawała się coraz serdeczniejsza.

Ilona nadaremnie czekała jednak na prośbę, że chce on ją zobaczyć. Była zniecierpliwiona, napomknęła coś raz na ten temat.

On pominął to milczeniem. Było to wprost niezrozumiałe. Był przecież tak samo niezależny, jak ona i tak samo osamotniony.

Poczuli w sercach tęsknotę, która ich pchnęła ku sobie. Czy nie ma on odwagi, aby się do niej zbliżyć?

Zastanawiała się nad tym, idąc wieczorem do domu. Było już późno, ale we wszystkich kącikach błąkało się jeszcze światło dzienne.

Gdy skręciła obok sali koncertowej w boczną ulicę, poczuła słodki, mocny zapach bzu, który napędził jej łzy wzruszenia do oczu.

Biegła szybko przez ulicę i jak wicher wpadła do mieszkania. Nie zdejmując palta, nie otwierając jego listu, drżącą ręką pisała słowa o wiosennej tęsknocie, o wieczorach w parku, o zapachu bzów; pisała, że musi koniecznie go zobaczyć i pisała, aby wyznaczył czas i miejsce. Natychmiast wrzuciła list do skrzynki.

Odpowiedź nie nadeszła. Następnego wieczoru nie znalazła zwykłego listu na stoliku. W czwartek też nie było listu, ani znaku, nic, tylko bolesna pustka.

W cztery dni później, w chwilę po jej powrocie do domu, zadzwonił telefon. Podniosła słuchawkę. Ciepły, głęboki głos: Ryszard Gonzaga. Była to długa rozmowa, pełna pauz i niedokończonych zdań. W końcu poprosił ją, aby już nigdy nie proponowała mu spotkania.

Od tego czasu telefonował codziennie. Wszystkie niewypowiedziane słowa, tak długo tłumione dźwięczały w telefonie. Mieli sobie tak dużo do powiedzenia. Niekiedy śpiewał jej pieśni, które go tak wsławiły.

Wkrótce rozmowy ich nabrały tonu głębokiej miłości. Płomienne wyznania na odległość. Ilona leżała całe noce ze słuchawką przy uchu i słuchała jego pięknego głosu, szepczącego słowa miłosne.

O, te długie, czarne noce letnie. Mówili pieszczotliwie, z subtelnością przypominającą mowę kwiatów, z serdecznym wzruszeniem, z gorączkową namiętnością i osobliwą intymnością, pogłębioną tym, że się nigdy nie widzieli.

Czy obawiał się, że ją utraci, wskutek osobistego spotkania? Gdy zaczynała o tym mówić, odkładał słuchawkę.

Pewnego razu rzekł:

— To niemożliwe, moje dziecko, musi ci to wystarczyć. Nie możemy się zobaczyć.

Jaka może być przyczyna? Nie trwoga przed spotkaniem.

Znali się oboje z opisów. Nie może to być

cie i po prostu wysadzili w powietrze willę rodziców chłopca. Podczas wybuchu Karol został ciężko ranny, ale wyzdrowiał, po czym rodzice jego opuścili Koreę i osiedlili się w Nowym Jorku, gdzie też umieścili syna w jednym z wytwornych zakładów naukowych.

Niebawem jednak i w Nowym Jorku zaczęto sobie opowiadać o jego niezawodnym szczęściu w kartach i w grze hazardowej. Rozmaici łowcy szczęścia, oszuści i aferzyści usiłowali nawiązać z nim znajomości i cała armia kobiet dawała mu się we znaki swoim natręctwem. Po raz drugi rodzice młodzieńca zmienili miejsce zamieszkania, wynosząc się tym razem do ojczyzny matki, do Indii. Przez kilka lat nie było wieści o szczęśliwym graczu.

Nagle jednak zaczął się jego pochód triumfalny poprzez wszystkie domy gry Azji i Ameryki, aż doszło do wspomnianego na wstępie procesu w Los Angeles, gdzie zarzucano mu, że pracuje nadprzyrodzonymi siłami. W tym czasie Brigg-Carrer otrzymywał od niektórych zarządów domów gry renty, pod warunkiem, że nie będzie grał w ich salach.

Ograniczył więc swoją działalność do dużych statków luksusowych, na których do szczętu ogrywał pasażerów. Wiadomo tylko o ośmiu wypadkach, w których partnerzy jego nie ponieśli porażki.

W roku 1929 szczęśliwy gracz ożenił się w Indiach z tancerką i osiadł w zupełnym odosobnieniu. Chodziły wówczas o nim głuche pogłoski, że trapi go mania prześladowcza. Istotnie Carrer, który przy stoliku karcianym i ruletce „dorobił się“ olbrzymiego majątku, trzymał sobie straż przyboczną, złożoną z ośmiu byłych policjantów angielskich.

W ubiegłym roku żona jego sprowadziła do Indii dwóch sławnych amerykańskich neurologów, aby zbadali jej męża. Uczeni ci orzekli, że Brigg Carrer jest nieuleczalnie obłąkany. Obecnie nadeszła wiadomość, że podczas ataku szału chory zranił się tak ciężko, że wskutek od niesionych ran zakończył życie.

SIŁA PRZYZWYCZAJENIA

Duże zainteresowanie budzi w kołach sądowych, zapowiedziana na dziś sprawa Jana Kiepury o obrazę stanu adwokackiego, wytoczona mu przez adw. Zygmunta Hofmokla-Ostrowskiego (ojca).

Podobno mistrz Kiepura, przebywający obecnie za granicą, zgodził się przybyć na rozprawę pod warunkiem, że odbędzie się ona na Rynku Starego Miasta.

nic innego, jak kaprys artysty, bezgraniczny egoizm, przywiązanie do wolności, które ona złamie. Bowiem powzięła postanowienie. Musi go zobaczyć.

Pewnego wieczoru, po wyjściu z biura, wsiadła do taksówki i pojechała do jego willi. Dozorca niechętnie otworzył bramę; wielki owczarek zaczął na nią szczekać: to był Troll — Ryszard często o nim mówił. Pogładziła psa i pospieszyła ku willi. Zadzwoniła. Służący otworzył drzwi, spojrzał uważnie na młodą kobietę i rzekł ostro: że pana nie ma w domu. Ilona czuła bicie serca w gardle, lecz oświadczyła, że jest z radia i musi koniecznie zobaczyć się z panem Gonzagą. Służący niechętnie ustąpił i wpuścił ją do przedpokoju. Poszła za nim przez hall i zimowy ogród; usłyszała głos Ryszarda: śpiewał znaną pieśń. Poczuła falę ciepłej serdeczności w sercu, weszła przez następne drzwi, które otworzył służący. Była w jego gabinecie; przy oknie stał śpiewak, odwrócony plecami do pokoju i śpiewał. Poznała barczystą smukłą postać; tak sobie go wyobrażała z jego opisów, kasztanowe włosy opadały na tył głowy, zlekka, faliste, „za kokieteryjne“ — jak powiedział kiedyś z uśmiechem.

Zaschło jej w gardle, gdy zbliżyła się ku niemu.

Przerwał śpiew i zawołał służącego:

— Co chcesz, Karolu?

I odwrócił się do czekającej kobiety tak, że mogła mu spojrzeć prosto w twarz

Był ślepy.



— a to pan zna?

DYPLOMATYCZNY KATAR

Premier Chamberlain przerwał swój urlop w Szkocji i powraca do Londynu... Oficjalnym powodem tej nagłej decyzji jest katar, którego premier miał się rzekomo nabawić.

Swym powrotem w momencie groźnych powikłań międzynarodowych Chamberlain wykazał, że mimo kataru ma dobry węch.

OSIĄGNIĘTY CEL

Do baru na Nowym Świecie wchodzi jakiś jegomość, wypija pięć kieliszków koniaku i zabiera się do wyjścia.

— Panie — woła barman — pan zapomniał zapłacić!

— Ja właśnie piłem, żeby zapomnieć! — odpowiada gość grobowym głosem.

GRZECZNOŚĆ

Powieściopisarz X uchodzi za wzór dobrych manier. Opowiadają, że pisząc przed pamoma dniami do swego wydawcy list z prośbą o zaliczkę, zaczął go tak:

„Szanowny Panie Dyrektorze! Proszę mi wybaczyć, że z powodu wielkich upałów, piszę ten list bez kołnierzyka i z zawiniętymi rękawami koszuli“.

WYRÓB

W jednym z wytwornych magazynów w Paryżu podczas pokazu mód defilują żywe modele przed klientelą w ostatnich kreacjach.

Ona: — Piękne suknie, prawda? Którą z nich byś wybrał?

On: — Hm... Brunetkę z niebieskimi oczyma.

DIAGNOZA

Pan Damazy zachorował. Wezwano konsylium miejscowego lekarza i z sąsiedniego miasteczka. Lekarze opukali chorego, po czym udali się na naradę.

— Więc co kolega uważa? — pyta jeden.

— Jabym proponował zapalenie płuc. A pan?...

SZCZĘŚCIE

— Powiadam wam, — chwali się Hipek — ja mam diabelne szczęście. Wczoraj dostałem czarny garnitur, a dziś umarła moja ciotka.

UKRYTE

— Co pan powie o Julku. Właśnie stara się o rękę mojej córki — pyta pan Filipkiewicz pana Piętkę.

— A cóż, ma chłopak ukryte talenty, ma, ma...

— Jakie?

— A skądże to ja mogę wiedzieć, skoro powiadam, że ukryte.

TEŻ POSAG

— Czy twoja żona też coś wniosła w małżeństwo?

— Tak, pragnienie nabycia samochodu.

TEORIA I PRAKTYKA

Pan Brzusiak kupił sobie aparat radiowy.

— Zadowolony pan? — zapytuje go znajomy?

— Gdzie tam! Kupiec zapewnił mię, że będę miał odbiór bez żadnych zakłóceń, a tymczasem już trzy razy w ciągu tego tygodnia przysyłał mi inkasenta po drugą ratę!

PORÓWNANIE

— Małe kurki poszły już wszystkie spać i ty też musisz iść do łóżeczka, Zosieńko! — upomina matka.

— I ty także — mówi Zosienka — stara kwoka już siedzi w kurniku.

Radio na dziś

Piątek, 12 sierpnia

Kraków; 15.30 Rozmowa z chorymi; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16 „Kalejdoskop“ koncert rozrywkowy; 16.45 „Szwajcaria kaszubska“ — felieton wygł. Jerzy Merson; 17 Dokąd jechać w święto? w opr. B. Pągowskiego (do Katowic); 17.05 Dokąd jechać w święto?; 17.10 Utwory salonowe; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące i lokalne wiadomości sportowe; 18 „Rzeczy ciekawe z przyrody i techniki“ — pogadankę wygł. dr. Konstanty Jodko-Narkiewicz; 18.10 Recital fortepianowy Karola Kleina; 18.45 Kronika literacka w opr. Stanisława Rogoża; 19 Arie w wyk. Cezarego Kowalskiego, akomp. Jadwiga Szamotulska; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Loża familijna; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Tadeusz Kudliński: Fragmenty z niewydanej powieści „Uroki“ czyta Zygmunt Estreicher; 21.10 Koncert w wyk.: chóru męskiego Tow. śpiew. im. Moniuszki w Pabjanicach pod dyr. Karola Lubowskiego, akomp. Arno Heintze; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.55 Koncert symfoniczny w wyk.: orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga; 22.55 Przegląd prasy; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży angielskiej; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: „Czytanki biblijne“ w wyk. A Izraela; 19.15 „Bar Kochba“ Goldfadena w radiofonizacji i opracowaniu M. Lawniego; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski. Sygnał czasu, wiadomości bieżące; 20.30 Występ angielskiego chóru, w progr. uwertura do „Sprzedanej narzeczonej“ Smetany, utwory Haendla i Rimski-Korsakowa; 21.30 Koniec programu.

*

18 BRUKSELA FLAM.: Koncert duetu fortepianowego; LYON: Muzyka kameralna; RADIO PARIS: Koncert z konserwatorium amerykańskiego w Fontainebleau; 18.30 BRUKSELA FRANC.: Muzyka salonowa; SOFIA: Kwartet mandolinistów; 18.45 DROITWICH: Koncert chóru; LONDYN REG.: Muzyka lekka; PARIS PTT.: Recital fortepianowy.

19 BUDAPESZT: Muzyka taneczna; FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa; RADIO ROMANIA: Koncert orkiestry; 19.05 RYGA: Muzyka operowa; 19.15 SOFIA: „CYRULIK SEWILSKI“ — OPERA ROSSINIEGO; 19.20 DROITWICH: Lekka muzyka brytyjska; 19.30 OSLO: Recital fortepianowy; SZTOKHOLM: „Lato w Szwecji“ — Program rozrywkowy; 19.45 LAHTI: Koncert rozrywkowy; TULUZA: Muzyka rozrywkowa.

20 BRUKSELA: Muzyka lekka; DROITWICH: „Cyrulik z Bagdadu“ — opera komiczna Corneliusa; LONDYN REG.: Music-Hall; SZTOKHOLM: Koncert wieczorny; WIEŻA EIFFLA: Recital skrzypcowy Henryka Szerynka; 20.05 RADIO ROMANIA: „WERTHER“ — OPERA MASSENETA. 20.10 POSTE PARISIEN: Muzyka jazzowa; RYGA: Muzyka operowa; 20.30 FLORENCJA: Koncert orkiestry pod dyr. Rozzi'ego; LILLE: Tr. koncertu z Vichy; LUBLANA: Koncert symfoniczny; MEDIOLAN: Muzyka rozrywkowa; RZYM: Muzyka rozrywkowa; 20.45 OSLO: „Moja siostra i ja“ — operetka Benatzki'ego; TULUZA: Melodie argentyńskie; 20.50 TALLIN: Suity baletowe w wyk. ork.

21 BELGRAD: Koncert orkiestry; DROITWICH: Muzyka taneczna; LONDYN REG.: Koncert symfoniczny z Queen's Halln; 21.10 LAHTI: Koncert ork. wojskowej; 21.15 TULUZA: Arie operetkowe; 21.30 MEDIOLAN: Koncert symf. z Bazyliki de Massenzio; 21.40 KOPENHAGA: Recital fortepianowy; 21.50 BUDAPESZT: Recital fortepianowy.

22.15 SZTOKHOLM: Muzyka rozrywkowa; 22.25 DROITWICH: Koncert orkiestry. LONDYN REG.: Muzyka taneczna; 22.30 FLORENCJA: Muzyka taneczna; KOPENHAGA: Muzyka rozrywkowa; 22.45 BUDAPESZT: Muzyka cygańska; TULUZA: Melodie filmowe.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna: KOPENHAGA: Muzyka taneczna; RADIO PARIS: Koncert nocny; 23.05 DROITWICH: Muzyka taneczna; 23.25 LONDYN REG.: Sonata Beethovena na wiolonczelę i fortepian.

PO POWROCIE OD DENTYSTY

— Zupełnie bez bólu nie obeszło się u dentysty, mamusiu! — opowiada mała Zosia po powrocie do domu.

— Jakto, bolało cię?

— Nie, ale pan doktór krzyczał, kiedy ugryzłam go w palec.

KRAKÓW DO POŁUDNIA

Po 2 latach więzienia - rehabilitacja

Urzędnik pocztowy niesłusznie zasądzony za defraudację -- został zrehabilitowany

Dziwne koleje przechodziła sprawa Zygmunta Leśniaka, urzędnika pocztowego w Oświęcimiu. Prawomocnym wyrokiem został on swego czasu zasądzony na dwa lata więzienia za defraudacje. Zygmunt Leśniak oskarżony był o to, że w nocy z 3-go na 4-go grudnia 1934 w Oświęcimiu, jako asystent pocztowy, zabrał z przygotowanego do wysyłki worka pocztowego list wartościowy, zawierający gotówką 12.690 zł, które sobie przywłaszczył. Sąd Okręgowy w Wadowicach wyrokiem z dnia 27 kwietnia 1935 zasądził Leśniaka na dwa lata więzienia, a Sąd Apelacyjny w Krakowie w dniu 2 lipca 1935 wyrok ten zatwierdził. Leśniak przebywał w więzieniu i wkońcu nałożoną nań karę odcierpiał.

W międzyczasie zaszły jednak sensacyjne okoliczności, które spowodowały zwrot w tej sprawie. I tak we wrześniu 1937 roku zginęła w Oświęcimiu przesyłka pieniężna w kwocie 36.800 zł. W toku dochodzenia ustalono, że sprawcą zabrania tej przesyłki był urzędnik pocztowy Franciszek Nosal. Przesłuchany w toku dochodzeń Nosal złożył sensacyjne zeznania. Przyznał on się bowiem, że w nocy z 3 na 4 grudnia 1934 zabrał list wartościowy z gotówką 12.690 zł, za której przywłaszczenie skazany został Leśniak.

Nosal stanął z kolei przed sądem wadowickim, gdzie został ukarany a krakowski Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

W tym stanie rzeczy skazany niewinnie Zygmunt Leśniak wniósł o wznowienie jego sprawy. Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym w dniu 4 lipca wniosek Leśniaka uwzględnił i uchylił wyrok zasądzający go za sprzeniewierzenie, przekazując sprawę krakowskiemu Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia.

W dniu dzisiejszym sprawa znalazła się na wokandzie. Po krótkim referacie sędziego, wyrok zasądzający został uchylony i sąd ogłosił wyrok uniewinniający Leśniaka od wszelkich zarzutów aktu oskarżenia.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes dr. Gniewosz, wotowali s. a. dr. Jek i s. a dr. Pilarski. Bronił adw. dr. Jan Woźniakowski.

Kryminalista w roli studenta U.J. i urzędnika skarbowego

W dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym karnym w Krakowie toczy się sensacyjny proces o oszustwa, dokonane na szkodę dwóch miejscowych firm radiowych: „Symfonia" przy ul. Wiślnej i „The Krischer" przy ul. Floriańskiej.

Na ławie oskarżonych zasiadł 31-letni Stanisław Brzuszkiewicz, pochodzący ze Lwowa, osobnik o przeszłości kryminalnej, nie mający określonego zajęcia. Brzuszkiewicz, który stale przebywał w Krakowie aresztowany został w dn. 16 maja br. za szereg oszustw popełnionych na szkodę właścicielki firmy „Symfonia" i właśc. firmy „Krischer".

Oszukańczy proceder uprawiał Brzuszkiewicz w ten sposób, że przychodził do sklepów w towarzystwie pewnej kobiety, której nie zdołano wykryć, przy czym podawał się raz jako urzędnik Izby Skarbowej w Krakowie, a raz jako urzędnik Wydawnictwa OO. Jezuitów, oraz okazywał legitymację nauczycielską towarzyszącej mu kobiety, rzekomo jego żony. Zyskawszy sobie zaufanie w tych firmach pobrał 8 głośnikowych aparatów radiowych, łącznej wartości około 2000 zł, za które zapłacił sfałszowanymi przez siebie wekslami z podpisami różnych osób fikcyjnych ze sfer nauczycielskich. Nadto oszust ten posługiwał się fałszywą książeczką legitymacyjną (indeksem) studenta wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, którą sam sfabrykował na rok 1938-9, umieszczając fałszywe pieczęcie oraz podpisy rektora i profesorów uniwersytetu.

Jako współoskarżeni w procesie Brzuszkiewicza staną przed sądem osoby, które nabyły od oskarżonego aparaty radiowe, uzyskane za pomocą oszustwa.

Kradzież cennych obrazów z mieszkania prof. dr Waltera

jeszcze raz przedmiotem rozprawy sądowej

Sprawa kradzieży cennych obrazów z mieszkania prof. dr. Waltera w Krakowie była już kilkakrotnie przedmiotem rozpraw sądowych. Jak wiadomo, pewnego dnia zjawili się w mieszkaniu profesora dwaj osobnicy, z których jeden wszedł do gabinetu, celem zasięgnięcia rzekomo porady lekarskiej, w tym zaś czasie drugi osobnik skradł z poczekalni cenne obrazy.

Za kradzież tych obrazów zasądzono już 3 osoby. Wyłączona była tylko sprawa Juliana Mausa, gdyż miejsce jego pobytu było nieznane. Dzisiaj sprawa Mausa znajduje się na wokandzie sądowej, gdyż został w międzyczasie odnaleziony.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Maus był właściwie tym, który przedstawił się dr Walterowi jako pacjent, wchodząc do jego gabinetu. Po dokonanej kradzieży Maus wyjechać miał do Warszawy i tam był podobno pomocny przy sprzedaży obrazów.

Sprawę rozpatruje dzisiaj s. o. dr Bobilewicz, oskarża prok. dr Szeliga.

Z nożem w ręku na ul. Starowiślnej uciekał przed pościgiem

W dniu 28 maja br. przechodnie na ul. Starowiślnej usłyszeli krzyki „Łapaj złodzieja". Środkiem jezdni biegł mężczyzna, trzymając w ręku koszyk. Gdy podbiegł do niego jeden z przechodniów, chcąc go zatrzymać, mężczyzna ów wyjął z zanadrza nóż, którym groził owemu przechodniowi. Dopiero gdy uciekający skręcił na „tandetę" został tutaj zatrzymany przez policjanta.

Tak przedstawia się w świetle aktu oskarżenia sprawa Władysława Jagły, który stanął dzisiaj przed sądem krakowskim. Świadek Stanisław Wnęk, stwierdza stanowczo, że gdy Jagła uciekał, trzymając w ręku skradziony koszyk, on zastąpił mu drogę, a wówczas Jagła groził mu nożem.

Jagła natomiast wypiera się winy, zaprzeczając w szczególności, jakoby w krytycznym czasie miał przy sobie nóż.

Ohydna zbrodnia w Woli Filipkowskiej

Zwyrodnialec zaraził 6-letnią dziewczynkę straszną chorobą

Potworna zbrodnia wykryta została w Woli Filipowskiej koło Krzeszowic. 6-letnia córeczka ślusarza kolejowego Składzienia, Alinka, przybiegła wieczorem do domu i z płaczem opowiedziała, że syn sąsiadki zawlókł ją do swego mieszkania, i dopuścił się czynów nierządnych.

Rodzice udali się z córeczką do lekarza. Badanie dało wstrząsające wyniki. Okazało się, że dziecko zostało zniewolone oraz zarażone straszną chorobą. Policja z Tenczynka zatrzymała wskazanego przez nieszczęśliwe dziecko osobnika, którym okazał się 20-letni Józef Urbanik, roznosiciel mąki w miejscowym sklepie. Wypiera się on winy, ponieważ jednak dziecko z całą stanowczością wskazuje na niego, został on aresztowany i przekazany do dyspozycji władz sądowo - śledczych. Ofiarę potwornego zboczeńca przewieziono do szpitala w Chrzanowie.

—<>—

Odznaczeni Złotym Krzyżem Zasługi

Zarządzeniami Pana Prezydenta Rzplitej odznaczeni zostali Złotym Krzyżem Zasługi m. in. pp.: Eliza Franklowa w Krakowie, ks. dr. Stanisław Jasiński kanonik kapituły katedralnej w Krakowie, dr. Stanisław Klimecki wiceprezydent miasta Krakowa, dr. Rafał Landau lekarz w Krakowie, Róża Łubieńska w Krakowie, ks. dr. Ferdynand Machay, kanonik kapituły krakowskiej i proboszcz w Krakowie, dr. Józef Steinberg adw. w Krakowie.

Podpaliła stodołę, by się zagrzać

Umysłowo chora Salomea Spyrowa ze Szczakowej w nocy nagle uciekła z domu do swego ojca do Długoszyna. Po drodze wstąpiła do stodoły Jana Migdały w Długoszynie i podpaliła ją, po czym z poparzonymi rękami przybiegła do ojca. Stodoła wraz z tegorocznymi zbiorami spłonęła doszczętnie.

Podpalaczka przyznała się do czynu. Usiłowała ona już kilkakrotnie odebrać sobie życie, lecz przeszkodzili jej w tym domownicy. Obecnie przekazano ją do dyspozycji władz sądowych. Przesłuchana, tłumaczy się, że „było jej zimno w nocy, więc podpaliła stodołę..."

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Pogromca Kolczyńskiego -- zawodowcem

Echa występu polskich bokserów w Rimini

Występ bokserów polskich w Rimini pozostawił jak najlepsze wrażenie. Ogólnie podkreślają, że uzyskanie remisu w drugim meczu we Włoszech jest sukcesem Polaków, tym bardziej, że drużyna włoska, która walczyła w Rimini, nie była gorsza od reprezentacji państwowej. Szczególnie podobał się w drużynie polskiej Czortek. Dobre wrażenie pozostawili również Szymura i Jasiński.

Wczoraj rano polscy bokserzy pod kierownictwem por. Łapińskiego opuścili Rimini, udając się przez Bolonię i Wiedeń do Polski. Prezes Polskiego Związku Bokserskiego mjr. Mirzyński wraz z p. Rybarczykiem i Suszczyńskim udali się na kilka dni do Rzymu i Neapolu.

Warto zaznaczyć, że zwycięzca Kolczyńskiego Pittori zakończył karierę amatora. Włoch natychmiast po meczu z Kolczyńskim podpisał kontrakt i w październiku rozegra pierwsze spotkanie w charakterze zawodowca

Cracovia i Garbarnia we Lwowie

Cracovia rozegra w niedzielę mecz piłkarski we Lwowie z Hasmoneą.

Tego samego dnia Garbarnia walczy we Lwowie z Ukrainą.

Sprawa powtórnego meczu Cracovia—Polonia

Zarząd Cracovii otrzymał z Polskiego Związku Piłki Nożnej polecenie uzgodnienia do dn. 1 września z Zarządem Polonii terminu powtórnego meczu o mistrzostwo Ligi Cracovia—Polonia.

Jak się dowiadujemy, Zarząd Cracovii zaproponował Polonii terminy 6 lub 11 listopada.

Mistrzostwa tenisowe Jugosławii

Mistrzostwa Jugosławii w tenisie zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Punceca, który w finale poknał Mitica 6:2, 6:2, 4:6, 6:2. W półfinałach Puncec wyeliminował Kukuljevica, a Mitic wygrał z Palladą.

W grze pojedynczej pań mistrzostwo zdobyła 18 letnia Florian. Dotychczasowa mistrzyni Jugosławii Kovac nie startowała. Należy zaznaczyć, że Florian trzykrotnie w ubiegłych latach dochodziła do finału, ale za każdym razem była wyeliminowana przez Kovac.

W grze podwójnej zwyciężyła para Puncec—Kukulievic.

W grze mieszanej mistrzostwo zdobyła para Florian—Radovanovic.

Międzynarodowe spotkania marynarzy polskich i francuskich

W czwartek odbyły się również w Gdyni dalsze spotkania sportowe pomiędzy drużynami załóg francuskich kontrtorpedowców z drużynami marynarzy polskich. W meczu piłki nożnej wygrali Francuzi 5:3 (0:3). W regatach szalup okrętowych podchorążowie polscy zajęli dwa pierwsze miejsca.

OSTATNIE PRZYGOTOWANIA DO MECZU POLSKA-WĘGRY

Wszystkie przygotowania do międzynarodowego meczu wioślarskiego Polska — Węgry oraz regat o mistrzostwo Polski na jeziorze Witobelskim są już prawie zakończone. Saperzy wyznaczyli już tory oraz ustawili pomosty. Dekoracja toru dokonana zostanie w ciągu piątku. Ruch na jeziorze Witobelskim jest już bardzo intensywny. Trenuje wiele załóg z Poznania, Torunia, Krakowa, Warszawy i in. Specjalną uwagę zwracają treningi poznańskiej ósemki AZE oraz Vereya, który -- jak wiadomo — nie walczy z Węgrami, natomiast spotka się na regatach o mistrzostwo Polski z Kepiem. Zainteresowanie regatami jest bardzo wielkie. Węgrzy przybyli już do Warszawy i w czwartek po południu udali się do Poznania.

JAPOŃCZYCY BIJĄ REKORDY SWIATOWE W PŁYWANIU

Na pływackich mistrzostwach studentów japońskich w Tokio osiągnięto szereg fantastycznych wyników. Między innymi na 1500 mtr. stylem dowolnym Tomikatsu Amano pobił rekord światowy słynnego Szweda Arne Berga, osiągając wynik 18.58,8. Rekord Arne Berga niepobity od lat 11-tu wynosił 19:07,2.

„Po drodze“ Japończyk ustalił nowy rekord światowy na tysiąc mtr. wynikiem 12.33.8. Stary rekord na tym dystansie ustalony został przed czterema laty przez Japończyka Higohsi Negami i wynosił 12:41,8.

Na 200 mtr. stylem dowolnym Shigeo Arai osiągnął czas 2:09,6.

DONALD BUDGE PRZECHODZI NA ZAWODOWSTWO?

W Nowym Jorku rozeszły się pogłoski, że pierwsza rakieta świata, mistrz Wimbledonu, Francji i Ameryki, zdecydował się przejść na zawodowstwo. Budge ma wziąć udział w 7-miesięcznym tournee, urządzonym przez firmy, wyrabiające artykuły sportowe. Za to tournee Budge ma otrzymać 100.000 dolarów. Pierwszy swój mecz w charakterze zawodowca Budge ma rozegrać z Vinesem w styczniu przyszłego roku w Nowym Jorku. Następnie Amerykanin ma spotkać się z Perrym. Przed przejściem na zawodowstwo Budge ma jeszcze bronić tytułu mistrza Ameryki.

Te same koła sportowe w Nowym Jorku twierdzą, że wraz z Budgem na zawodowstwo ma przejść jego stały partner w grze podwójnej Mako. .

Budge, zapytany przez jednego z dziennikarzy angielskich na temat tych uporczywych pogłosek, oświadczył krótko: „Panowie wiedzą o tym lepiej odemnie“.

FANTASTYCZNE WYNIKI W RZUCIE OSZCZEPEM

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Turku w Finlandii doszło do sensacyjnego pojedynku najlepszych oszczepników świata. Pojedynek wygrał Finn Matti Jaervinen, który osiągnął 76,48 m. zbliżając się w ten sposób jedynie o centymetry do swego słynnego rekordu światowego. Drugi z kolei Finn Nikkanen uzyskał 74,77 m. Trzecim był Szwed Atterwall 73,35 m., czwarty Estończyk Sule osiągnął 70,62 m.

Nikkanen w 6-ciu rzutach ustanowił swego rodzaju rekord, osiągając najlepszą chyba na świecie serię rzutów. Nikkanen uzyskał kolejno 74 m, 73 m, 74.77 m, 72.50 m, 73.30 m, 73 m. Wszystkie zatem rzuty przekraczały granicę 70-metrową.

W biegu na dwie mile angielskie zwyciężył Pekuri 9:05,6 przed Lehtinenem 9:10,2.

DRUGA MŁODOŚĆ

Sześćdziesięcioletni lord Pembroke postanowił poddać się kuracji odmładzającej. W tym celu udał się do wybitnego specjalisty londyńskiego. Po uiszczeniu niezwykle wysokiego honorarium otrzymał sześć pigułek z poleceniem zażywania po jednej dziennie.

Pragnąc przyśpieszyć upragniony efekt, lord połknął wszystkie od razu.

Nazajutrz rano stary kamerdyner Patryk miał wiele trudności z obudzeniem swego pana.

W końcu sędziwy arystokrata przetarł oczy, ziewnął i mruknął:

— No dobrze, dobrze, mogę wstać, ale do szkoły dziś nie pójdę!

TEMPO

Do jednego ze szpitali krakowskich zgłasza się jakiś starszy jegomość, którego syn padł ofiarą katastrofy samochodowej podczas przejażdki z narzeczoną.

— Panie doktorze, na miłość Boską, niech mi pan powie, co mu się stało?

— Oh, to zupełnie banalny przypadek: pocałunek z szybkością 80 kilometrów na godzinę!

ZROZUMIAŁ

— Jacusiu — woła matka przerażona — poco ci tyle słomy?

— Bawimy się w wyjazdy na urlop i ja jestem słomianym wdowcem!

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.